
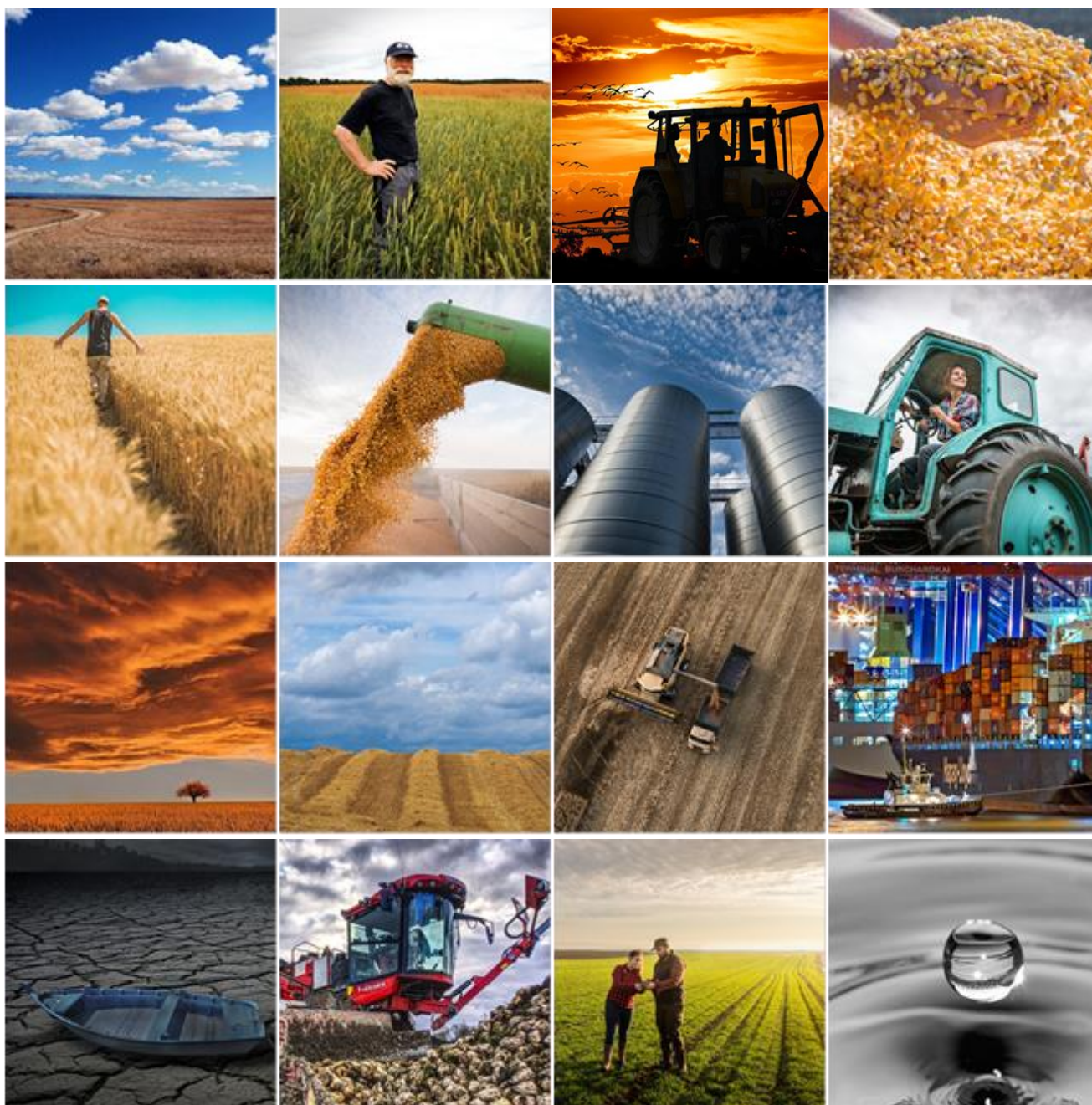





# FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

 ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

## Przegląd prasy | niedziela, 17 października 2021



 +48 22 372 03 48

 [biuro@federacjarolna.pl](mailto:biuro@federacjarolna.pl)

 [www.federacjarolna.pl](http://www.federacjarolna.pl)

## Spis treści

Notowania .....	3
Kukurydza mokra wyceniana w granicach 600-660 zł/t.....	4
Rosnące koszty podważają sens produkcji rolnej .....	4
Mładanowicz o potrzebie zmniejszenia roli pośredników w rolnictwie .....	4
Agro Unia: Anwil z rządem na czele stają przeciwko rolnikom i bronią interesów dilerów nawozowych.....	4
Puda: na Polskim Ładzie dla rolnictwa skorzysta każdy gospodarz .....	5
Kukurydza: Suszyć czy zakiszać? Co się bardziej opłaca? .....	5
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: kukurydza liderem podwyżek.....	5
Czy wzrost cen nawozów odbije się na cenach żywności?.....	5
Nawozy drogie, tymczasem azot wciąż się w rolnictwie marnuje.....	6
Badania pokazują, że wprowadzenie zasad EZŁ to spadek produkcji rolnej o 10-20 proc. ....	6
Spółki skarbu państwa windują ceny nawozów. Minister rolnictwa umywa ręce .....	6
Ceny kukurydzy - mokra kosztuje ok. 630 zł/t .....	6
Sejm znowelizował ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych .....	7
Ile na rolnictwo w 2022 roku? .....	7
Rząd nie zamierza obniżyć cen paliwa .....	7
Oczekuje się, że światowa produkcja zbóż pozostanie w tyle za światową konsumpcją, mimo że osiągnęła najwyższy poziom w historii .....	7
ZAŁĄCZNIK .....	8

## Notowania

CenyRolnicze.pl | 17 października 2021



<b>PSZENICA KONS</b> Średnia cena zł/t: 1 084,20 MIN - MAX: 970,00 - 1 160,00	<b>ŻYTO KONSUMPCYJNE</b> Średnia cena zł/t: 846,67 MIN - MAX: 700,00 - 920,00	<b>JĘCZMIEŃ BROWARNY</b> Średnia cena zł/t: 877,14 MIN - MAX: 800,00 - 1 150,00	<b>OWIES KONSUMPCYJNY</b> Średnia cena zł/t: 681,67 MIN - MAX: 600,00 - 840,00
<b>PSZENICA PASZ.</b> Średnia cena zł/t: 987,42 MIN - MAX: 900,00 - 1 110,00	<b>ŻYTO PASZOWE</b> Średnia cena zł/t: 801,60 MIN - MAX: 700,00 - 900,00	<b>PSZENŻYTO</b> Średnia cena zł/t: 887,59 MIN - MAX: 800,00 - 1 000,00	<b>JĘCZMIEŃ PASZOWY</b> Średnia cena zł/t: 850,58 MIN - MAX: 800,00 - 960,00
<b>GROCH</b> Średnia cena zł/t: 1 121,25 MIN - MAX: 950,00 - 1 700,00	<b>ŁUBIN ŻŁÓTY</b> Średnia cena zł/t: 1 175,00 MIN - MAX: 1 100,00 - 1 250,00	<b>ŁUBIN WĄSKOLISTNY</b> Średnia cena zł/t: 1 167,50 MIN - MAX: 1 000,00 - 1 400,00	<b>BOBIK</b> Średnia cena zł/t: 1 100,00 MIN - MAX: 900,00 - 1 250,00
<b>RZEPAK</b> Średnia cena zł/t: 2 888,57 MIN - MAX: 2 500,00 - 3 070,00	<b>KUKURYDZA</b> Średnia cena zł/t: 964,55 MIN - MAX: 930,00 - 1 080,00	<b>MLEKO</b> Średnia cena zł/l: 1,58 MIN - MAX: 1,52 - 1,67	<b>ŻYWIEC WIEPRZOWY</b> Średnia cena zł/kg: 3,92 MIN - MAX: 3,00 - 5,00
<b>MATF Pszenica</b> 276,00 €/t		<b>MATF Kukurydza</b> 245,75 €/t	

## Kukurydza mokra wyceniana w granicach 600-660 zł/t

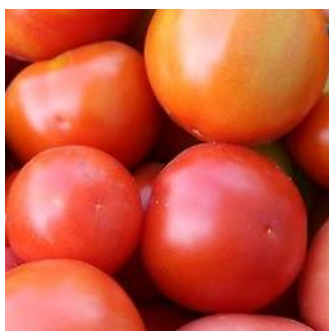
Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 11.10.2021 |



- W kraju trwają zbiory kukurydzy na ziarno. Największe zaawansowanie kukurydzianych żniw notuje się na południu kraju. Im dalej na północ, tym zaawansowanie zbiorów jest mniejsze. Szacujemy, iż w skali kraju zaawansowanie zbiorów kukurydzy wynosi nie więcej niż 20%. Potwierdzają się wcześniejsze doniesienia o bardzo dobrym plonowaniu kukurydzy – informuje Izba Zbożowo-Paszowa. [Czytaj dalej...](#)

## Rosnące koszty podważają sens produkcji rolnej

Agropolska.pl | Autor : Radosław Jankiewicz PAP, (EM) | 11.10.2021 | Fot. Krzysztof Zacharuk



Rosnące koszty produkcji rolnej podważają sensowność jej kontynuowania - to wniosek po spotkaniu grupy roboczej "Owoce i warzywa" Copa-Cogeca - poinformowała Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych (FBZPR).

Podczas rozmów przedstawiono sytuację rynkową w krajach Unii Europejskiej. Oceniono, że tegoroczne zbiory w Polsce będą podobne jak w 2020 roku, a sezon był bez skrajności, nie było ani rekordowej produkcji, ani dużych strat. [Czytaj dalej...](#)

## Mładanowicz o potrzebie zmniejszenia roli pośredników w rolnictwie

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 11.10.2021 | fot. PTWP



W ostatnim czasie horrendalnie podrożały nawozy. W dłuższej perspektywie wpłynie to na wzrost cen żywności. Kto na tym zarobi? Na pewno nie rolnicy. Na portalu farmer.pl wielokrotnie już informowaliśmy o wysokich cenach nawozów. Pisaliśmy też o tym, że rolnicy protestowali na terenie jednego z dystrybutorów nawozów mineralnych w Nowym Dworze Gdańskim (Pomorskie) przeciwko podwyżkom.

- Jestem dumny z tego, że przedstawiciel samorządu rolniczego w taki sposób, czyli rozcinając worki z saletrą amonową, zademonstrował gwałtowny wzrost cen nawozów. [Czytaj dalej...](#)

## Agro Unia: Anwil z rządem na czele stają przeciwko rolnikom i bronią interesów dilerów nawozowych

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 11.10.2021 | Fot. Agro Unia (Twitter)



- Dzisiejsza blokada zakładu produkcyjnego ANWIL S.A. zorganizowana przez organizacje rolnicze jest działaniem bez precedensu i niesie ze sobą wiele ryzyk i konsekwencji. Stoimy przed brakiem możliwości odbioru wytwarzanych w spółce produktów oraz zakłóceniem normalnego trybu funkcjonowania zakładu – żali się po dzisiejszej manifestacji rolników zarząd spółki Anwil. Rolnicy natomiast są wściekli, bowiem władze firmy nie chciały z nimi rozmawiać, a na dodatek nastąpiły na nich kilkudziesięciu funkcjonariuszy policji i ochronę. Protestujący poczuli się potraktowani jak przestępcy. [Czytaj dalej...](#)

## Puda: na Polskim Ładzie dla rolnictwa skorzysta każdy gospodarz

Agropolska.pl | Autor : Karolina Mózgowiec PAP, (EM) | 12.10.2021 |



Mam nadzieję, że w pierwszym, drugim kwartale przyszłego roku uda się wprowadzić większość zapowiadanych elementów Polskiego Ładu dla wsi - powiedział Grzegorz Puda, minister rolnictwa. Wskazał, że chodzi m.in. o rolniczy agroport i nowe towarzystwo ubezpieczeniowe dla gospodarzy.

Podczas sobotniej konwencji w Przysusze PiS zapowiedziało Polski Ład dla wsi, m.in. utworzenie rezerwy budżetowej - Funduszu Ubezpieczeń Rolniczych, przejście na emeryturę bez konieczności zbywania gospodarstwa i więcej pieniędzy na walkę z ASF.

[Czytaj dalej...](#)

## Kukurydza: Suszyć czy zakiszać? Co się bardziej opłaca?

Farmer.pl | Autor: Bartosz Wojtaszczyk | 12.10.2021 | Fot.Shutterstock



Jak co roku część producentów kukurydzy staje przed dylematem jak zakonserwować zebrany plon. Wysuszyć czy zakiszyć zebrane ziarno? Co jest bardziej opłacalne?

- Zakiszanie jest tańszą alternatywą dla kosztownego suszenia ziarna kukurydzy. Jednak czy wszyscy producenci mogą z niego skorzystać?
- Rosnące ceny energii sprawiają, że konkurencyjność zakiszania jest coraz większa. Czy wpływa to jednak na popularność tej metody konserwacji? Oczywiście problem ten dotyczy tylko części rolników uprawiających kukurydzę. [Czytaj dalej...](#)

## Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: kukurydza liderem podwyżek

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 13.10.2021 |



Nasze dzisiejsze notowania skupu zbóż przyniosły kolejne podwyżki. W górę poszły zarówno stawki za ziarno konsumpcyjne jak i paszowe, a przeciętne wzrosty wahały się w granicach 2-7 zł/t w stosunku do notowań poniedziałkowych. Wzrastają też proponowane ceny za kukurydzę z nowych zbiorów. W ciągu kilku dni średnia wycena za suche ziarno wzrosła o ponad 20 zł za tonę. Wraz ze spadkiem notowań na giełdach światowych, w dół podążają stawki za rzepak. [Czytaj dalej...](#)

## Czy wzrost cen nawozów odbije się na cenach żywności?

Farmer.pl | Autor: MT | 13.10.2021 | fot. Pixabay



- Ceny nawozów bądź środków niezbędnych do uprawy raczej rzadko trafiają na strony serwisów ekonomicznych. Po pierwsze, nie wzbudzają one z reguły emocji analityków i konsumentów, po drugie, w odróżnieniu od surowców energetycznych, konsument rzadko odczuwa ich wpływ na swój portfel. Tymczasem trwający kryzys gazowy i błyskawiczna podwyżka cen gazu uderzyła i w przemysł nawozowy, powodując niemal trzykrotną podwyżkę cen nawozów – mówi Dawid Piekarz, wiceprezes Instytutu Staszica. [Czytaj dalej...](#)

## Nawozy drogie, tymczasem azot wciąż się w rolnictwie marnuje

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 13.10.2021 | Fot. A.Kozłowska



Komisja Europejska przedstawiła raport o tym, jak państwa członkowskie radzą sobie z wdrażaniem unijnej dyrektywy azotanowej. Jest lepiej, ale azotany wciąż powodują szkodliwe zanieczyszczenie wód w UE i tym samym zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt. Rolnicy wciąż stosują nadmierne nawożenie. Chociaż azot jest bardzo ważną substancją biogenną umożliwiającą wzrost roślin i upraw, jego wysokie stężenie w wodzie jest szkodliwe dla ludzi i przyrody. Azotany pochodzące z nawozu naturalnego i nawozów nieorganicznych są od dziesięcioleci głównym źródłem zanieczyszczenia wody w Europie. [Czytaj dalej...](#)

## Badania pokazują, że wprowadzenie zasad EZŁ to spadek produkcji rolnej o 10-20 proc.

Farmer.pl | Autor: MT | 13.10.2021 | fot. Shutterstock



- Unijna produkcja rolna będzie spadać - w niektórych obszarach i w przypadku niektórych produktów spadek ten będzie dość drastyczny – apelują we wspólnym oświadczeniu europejskie organizacje rolnicze przybliżając najnowsze dane oceniające skutki wprowadzenia w obecnych ramach strategii "Od pola do stołu" czy "Na rzecz bioróżnorodności". Jak napisały organizacje we wspólnym stanowisku, wszystkie podmioty łańcucha dostaw zgadzają się co do głównych zasad określonych w strategii „Od pola do stołu” oraz mają pełną świadomość, że należy podjąć niezbędne wysiłki, aby zapewnić większą równowagę naszych systemów żywnościowych. [Czytaj dalej...](#)

## Spółki skarbu państwa windują ceny nawozów. Minister rolnictwa umywa ręce

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 41.10.2021 | Fot. Agro Unia (Twitter)



- Minister Grzegorz Puda spotkał się z wicepremierem Sasinem. Rozmawiał o różnych rozwiązaniach, które mogłyby pozwolić na obniżkę cen nawozów do około 30 proc. Minister Rolnictwa nie ma i nie może mieć żadnego wpływu na kształtowanie cen nawozów na rynku – czytamy w komunikacie resortu rolnictwa. - Rozwiązania, jakich poszukujemy muszą pozostać zgodne z przepisami prawa a przede wszystkim właściwością organów odpowiedzialnych za te sprawy. Żadna z produkujących nawozy w Polsce spółek nie podlega MRiRW – raz jeszcze podkreśla resort kierowany przez Grzegorza Pudę. [Czytaj dalej...](#)

## Ceny kukurydzy - mokra kosztuje ok. 630 zł/t

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 14.10.2021 | fot. M. Tyszka



Trwają zbiory kukurydzy ziarnowej. Wielu rolników decyduje się na sprzedaż ziarna mokrego o wilgotności ok. 30 proc. Koszty suszenia poszły w tym roku znacznie w górę. W firmach skupowych spokój. Nie ma praktycznie podaży ziarna. Rolnicy czekają na wyższe ceny, bo obserwują też rynek środków produkcji. W ostatnim czasie np. saletra amonowa podrożała nawet o 300 proc. inne nawozy również są bardzo drogie. W wypadku środków ochrony roślin, nie widać na szczęście tak spektakularnych podwyżek, ale jak informują nas rolnicy, preparaty oparte o niektóre substancje czynne np. tebukonazol, które produkowane są w Chinach, już i na naszym rynku są droższe. [Czytaj dalej...](#)

## Sejm znolizował ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych

Farmer.pl | Autor: PAP | 14.10.2021 | fot. PTWP



Sejm uchwalił w czwartek nowelizację ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych odrzucając poprawki zgłoszone w II czytaniu. Nowe przepisy mają ułatwić prowadzenie pozarolniczej działalności w gospodarstwie rolnym. Za nowelą głosowało 278 posłów, przeciw było 164, wstrzymało się sześciu posłów. Wcześniej Sejm opowiedział się przeciwko poprawkom zgłoszonym przez posłów opozycji w II czytaniu. Najdalej idąca była poprawka KO o odrzuceniu projektu. Uwagi do projektu przedstawiły także kluby: Polska 2050 i Konfederacji. Poprawki były rozpatrywane na posiedzeniu sejmowej komisji rolnictwa, która rekomendował ich odrzucenie. Nie zyskały one także aprobaty u strony rządowej. [Czytaj dalej...](#)

## Ile na rolnictwo w 2022 roku?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 15.10.2021 | fot. Ewa Czetwertynska z Pixabay



Projekt ustawy budżetowej na rok 2022 przedstawił wczoraj w Sejmie Tadeusz Kościński, minister finansów, funduszy i polityki regionalnej. Jak mówił minister finansów, polska gospodarka jako jedna z nielicznych w krajach Unii Europejskiej odrobiła straty wynikające z wybuchu pandemii. Planowane jest stymulowanie szybkiego rozwoju gospodarczego. - Zakładamy średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych na poziomie 4,3%. Przewidujemy, że w roku 2022 wyniesie on 3,3% w ujęciu średniorocznym – mówił minister. [Czytaj dalej...](#)

## Rząd nie zamierza obniżyć cen paliwa

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 15.10.2021 | Fot. pixabay/wilhei



PSL wezwało wczoraj rząd do obniżenia marży i akcyzy na paliwo, by przyhamować drastyczny wzrost cen. PiS nie zamierza jednak takich działań podejmować.

Poseł Krzysztof Paszyk z PSL na konferencji prasowej w Sejmie apelował do rządu o ingerencję, w związku z drożyzną na stacjach benzynowych. Zapowiedział, że PSL będzie wnioskowało o obniżenie marży i akcyzy na paliwa, tak by ceny spadły o około złotówkę na litrze. [Czytaj dalej...](#)

## Oczekuje się, że światowa produkcja zbóż pozostanie w tyle za światową konsumpcją, mimo że osiągnęła najwyższy poziom w historii

3trzy3.pl | Autor: Redakcja / Źródło: FAO | 12.10.2021 |



Oczekuje się, że światowa produkcja zbóż będzie niższa niż zapotrzebowanie na konsumpcję w latach 2021/22, co doprowadzi do spadku światowych zapasów.

Zgodnie z nowymi prognozami w najnowszym raporcie FAO dotyczącym podaży i popytu na zboża, światowa produkcja zbóż w 2021 r. prawdopodobnie osiągnie rekord wszech czasów w wysokości 2 800 mln ton, ale jest to mniej niż przewidywane zapotrzebowanie na konsumpcję w sezonie 2021/22. [Czytaj dalej...](#)

# ZAŁĄCZNIK

## **Kukurydza mokra wyceniana w granicach 600-660 zł/t**

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 11.10.2021 |



- W kraju trwają zbiory kukurydzy na ziarno. Największe zaawansowanie kukurydzianych zniw notuje się na południu kraju. Im dalej na północ, tym zaawansowanie zbiorów jest mniejsze. Szacujemy, iż w skali kraju zaawansowanie zbiorów kukurydzy wynosi nie więcej niż 20%. Potwierdzają się wcześniejsze doniesienia o bardzo dobrym plonowaniu kukurydzy – informuje Izba Zbożowo-Paszowa.

Z dotychczasowych meldunków wynika, iż plony kukurydzy mokrej kształtują się w przedziale 10-15 t/ha. Tym samym, tegoroczna produkcja suchego ziarna kukurydzy suchej w kraju może być rekordowo wysoka i wynieść około 7 mln ton wobec szacowanych 6,8 mln ton zebranych w 2020 roku. Zbierana kukurydza z reguły ma sporą wilgotność w przedziale 36-38%.

Zbiory kukurydzy wymusiły sprzedaż ziarna innych zbóż

W odniesieniu do pozostałych zbóż, na rynku w dalszym ciągu nie ma “szału” podaży, aczkolwiek w związku z rozpoczęciem zbiorów kukurydzy pojawiło się nieco więcej ofert sprzedaży ziarna ze strony rolników. Wytwórnice pasz zaczynają koncentrować się na skupie kukurydzy mokrej. Z kolei, większość młynów pracuje na zapasach i realizuje wcześniej zawarte kontrakty na dostawy ziarna. Dokupowanie surowca na bieżąco jest trudne w związku z utrzymującą się małą liczbą ofert sprzedaży zbóż.

W połowie tygodnia, ceny ziarna na rynku krajowym ze zbiorów 2021 roku oferowane przez przetwórców i firmy handlowe z dostawą kształtowały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna - 1050-1130 PLN/t,
- pszenica paszowa - 1020-1100 PLN/t,
- żyto konsumpcyjne – 830-920,
- żyto paszowe – 820-900 PLN/t,
- pszenżyto - 870-940 PLN/t,
- jęczmień paszowy – 860-960 PLN/t,
- owies – 650-750 PLN/t,
- kukurydza – 900-950 PLN/t,
- kukurydza mokra – 600-660 PLN/t,
- rzepak – 2850-3000 PLN/t.

Eksporтеры mają duże trudności z zakupem większych partii pszenicy

We wrześniu eksport pszenicy drogą morską wyniósł ponad 360 tys. ton. W październiku br. eksport pszenicy przez porty będzie sporo mniejszy niż we wrześniu br. Firmy handlowe w znacznej mierze zrealizowały już eksport ziarna w ramach wcześniej zawartych kontraktów z dostawcami. Pomimo atrakcyjnych cen, eksporterzy cały czas mają duże trudności z zakupem większych partii pszenicy z wolnego rynku. Utrzymanie się tej sytuacji zapewne spowolni tempo wywozu tego zboża w IV kwartale br. Dalszy wzrost cen zbóż na MATIFie w ostatnich dniach oraz słaby złoty do głównych walut to czynniki, które wpływają na utrzymywanie się cen ziarna oferowanych przez eksporterów z dostawą do portów na wysokich poziomach.



W końcu tygodnia, ceny ziarna zbóż oferowane przez eksporterów z dostawą do portów kształtowały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250) – 1180-1190 PLN/t (dostawa G/G, X/XI),
- żyto paszowe – 930-935 PLN/t (dostawa G/G, X),
- pszenżyto – 990-1000 PLN/t (dostawa G/G, X),
- owies – 780 PLN/t (dostawa G/G, X),
- kukurydza – 1020-1025 PLN/t (dostawa G/G, X-XI).

Z kolei, niewiele zmienia się w kwestii importu zbóż z południa Europy. Niesprzyjający importowi kurs złotego do koszyka walut dodatkowo ciąży na opłacalności importu ziarna

Analiza opracowana przez Sparks Polska i Izbę Zbożowo-Paszową

[Zamknij >](#)

## Rosnące koszty podważają sens produkcji rolnej

Agropolska.pl | Autor : Radosław Jankiewicz PAP, (EM) | 11.10.2021 | Fot. Krzysztof Zacharuk



Rosnące koszty produkcji rolnej podważają sensowność jej kontynuowania - to wniosek po spotkaniu grupy roboczej "Owoce i warzywa" Copa-Cogeca - poinformowała Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych (FBZPR).

Podczas rozmów przedstawiono sytuację rynkową w krajach Unii Europejskiej. Oceniono, że tegoroczne zbiory w Polsce będą podobne jak w 2020 roku, a sezon był bez skrajności, nie było ani rekordowej produkcji, ani dużych strat.

Eksperti z całej UE zwrócili uwagę na ogromny problem związany ze wzrostem kosztów produkcji, czyli m.in. rosnące ceny energii, nawozów oraz transportu, które stawiają rolników przed bardzo trudnymi wyborami.

- Ta sytuacja doprowadziła nawet nie do ograniczenia opłacalności produkcji, ale do podważenia jej sensowności. Na przykład w Holandii znaczny wzrost cen gazu spowodował, że rolnicy zastanawiają się nad kontynuacją upraw pomidorów szklarniowych - powiedział Michał Lachowicz, wiceprezes Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw oraz Prezes organizacji producentów La-Sad.

Zdaniem europejskich producentów owoców i warzyw sytuacja jest na tyle poważna, że lada chwila przełoży się ona na ceny żywności w sklepach. - Podobna sytuacja panuje też w Polsce. Przy tej skali rosnących kosztów nie będziemy mieć innego wyjścia, jak podnieść ceny. Do tego dochodzą problemy z brakiem dostępności do siły roboczej, a musimy pamiętać, że produkcja owoców i warzyw jest bardzo pracochłonna - dodał ekspert.

"Podczas spotkania zwrócono uwagę, że we współczesnym zglobalizowanym świecie cały czas pojawiają się nowe, wcześniej nieznanne szkodniki, które stały się ogromnym zagrożeniem dla europejskiej produkcji owoców i warzyw. Tak jest np. z muszką *Drosophila suzukii*, która od niedawna wyrządza duże straty w uprawach borówek, malin, jeżyn, truskawek oraz plantacjach drzew pestkowych (czereśnia i wiśnia). Tymczasem unijna polityka drastycznego ograniczania środków ochrony roślin powoduje, że rolnicy są wobec tych zagrożeń całkowicie bezradni" - czytamy w informacji Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych.

[Zamknij >](#)

## Mładanowicz o potrzebie zmniejszenia roli pośredników w rolnictwie

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszką | 11.10.2021 | fot. PTWP



W ostatnim czasie horrendalnie podrożały nawozy. W dłuższej perspektywie wpłynie to na wzrost cen żywności. Kto na tym zarobi? Na pewno nie rolnicy.

Na portalu farmer.pl wielokrotnie już informowaliśmy o wysokich cenach nawozów. Pisaliśmy też o tym, że rolnicy protestowali na terenie jednego z dystrybutorów nawozów mineralnych w Nowym Dworze Gdańskim (Pomorskie) przeciwko podwyżkom.

- Jestem dumny z tego, że przedstawiciel samorządu rolniczego w taki sposób, czyli rozcinając worki z saletrą amonową, zademonstrował gwałtowny wzrost cen nawozów.

Wskazał na bardzo dziwną, niezrozumiałą dla nas sytuację, gdy pszenica podrożała o 30 proc., a saletra amonowa aż o 300 proc. I to w ciągu zaledwie trzech miesięcy – powiedział dla farmer.pl Rafał Mładanowicz, przewodniczący Rady Młodych Rolników przy Krajowej Radzie Izb Rolniczych.

Mładanowicz ocenił też bieżącą sytuację na rynku. - Dystrybutorzy, którzy są związani z zakładami azotowymi nie dostają towaru zgodnie z zamówionymi. Wręcz przeciwnie dostali wezwanie do rozmów polegających na renegocjacji ceny – mówił nam przewodniczący.

Jej konsekwencją mogą być wzrosty cen żywności w sklepach, które wszyscy jako konsumenci odczuwamy. Jak temu przeciwdziałać?

- Jako przewodniczący Rady Młodych Rolników chcę złożyć oficjalną propozycję, aby powstały grupy, które będą skupiały producentów rolnych, ale też i przetwórców, celem negocjacji przy jednym stole poziomu marż. W ramach tzw. raportów proponowane byłyby ceny minimalne i ceny w sklepach. Chcemy w dużym stopniu wyeliminować partyzantkę, która jest na rynku pośredników. Duże sieci handlowe zarabiają olbrzymie pieniądze, jak to pokazuje jedna z organizacji rolniczych, natomiast widzimy co się dzieje w rozproszeniu, w małych gospodarstwach. Przykładem są tutaj np. owoce miękkie czy warzywa. Ci którzy nie produkują tysięcy ton, w żaden sposób nie mogą podyktować nikomu ceny. Oni zawsze są pod ścianą, a to oni odpowiedzialni są za 30-40 proc. produkcji towarowej w Polsce, która ma olbrzymi wpływ na marże pośredników – zaznaczał Mładanowicz.

Podkreślał, że często pośrednik, który negocjuje ceny między dużym producentem rolnym a siecią handlową zarabia na tym kilka procent, ale już pośrednicząc w sprzedaży między „małymi rolnikami” a siecią, zarabia setki procent.....

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Agro Unia: Anwil z rządem na czele stają przeciwko rolnikom i bronią interesów dilerów nawozowych

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 11.10.2021 | Fot. Agro Unia (Twitter)



- Dzisiejsza blokada zakładu produkcyjnego ANWIL S.A. zorganizowana przez organizacje rolnicze jest działaniem bez precedensu i niesie ze sobą wiele ryzyk i konsekwencji. Stoimy przed brakiem możliwości odbioru wytwarzanych w spółce produktów oraz zakłóceniem normalnego trybu funkcjonowania zakładu – żali się po dzisiejszej manifestacji rolników zarząd spółki Anwil. Rolnicy natomiast są wściekli, bowiem władze firmy nie chciały z nimi rozmawiać, a na dodatek nastąpiły na nich kilkudziesięciu funkcjonariuszy policji i ochronę. Protestujący poczuli się potraktowani jak przestępcy.

- Firma pracuje w tzw. ruchu ciągłym – produkujemy przez 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa istnieje określona maksymalna ilość nawozów, które mogą być przechowywane w magazynach, dlatego na bieżąco są one wywożone z zakładu i trafiają do naszych klientów. W przypadku braku możliwości odbioru produktów wytwarzanych w zakładzie produkcyjnym, ich aktualna pojemność zostanie wyczerpana po ok. 12 godzinach. Takie działanie może doprowadzić do zatrzymania produkcji, co ograniczy dostępność nawozów na rynku detalicznym i spowoduje powstanie wielomilionowych strat każdego dnia – czytamy w dzisiejszym oświadczeniu zarządu spółki Anwil z siedzibą we Włocławku.

Większość produkcji trafia na rynek krajowy

- Zatrzymanie produkcji to również ogromne ryzyko dla 1600 pracowników spółki, którzy dbają o ciągłość produkcji i bezpieczeństwo procesowe każdego dnia. ANWIL jest firmą odpowiedzialną, dbamy również o bezpieczeństwo mieszkańców Włocławka i okolic – jesteśmy spółką sektora ciężkiej chemii. Ale to co najważniejsze – tak naprawdę blokada uderza bezpośrednio w samych polskich rolników, którzy nie otrzymają produktu niezbędnego w codziennej pracy. Zarzuca się nam, że nie dostarczamy produktów na krajowy rynek, a tymczasem nieustannie powtarzamy, że w obecnej sytuacji makroekonomicznej, gdy coraz więcej międzynarodowych firm z branży nawozowej jest zmuszonych ograniczać lub nawet zatrzymać swoje linie produkcyjne, my realizujemy 100% swoich zobowiązań kontraktowych i nie ograniczamy produkcji. O tym, ile procentowo sprzedajemy na rynek krajowy, a ile na tzw. eksport, mówiliśmy już podczas spotkania z organizacjami związkowymi w dniu 7 października w siedzibie ANWILU – jest to 70% na rynek krajowy, 30% to rynki zagraniczne. Dla nas bezpieczeństwo żywnościowe jest najważniejsze, w sytuacji dzisiejszej blokady widzimy duże zagrożenie dla niego. Rozumiemy sytuację rolników, ale obecny stan rzeczy jest również i dla nas, jako producenta nawozów bardzo niekorzystny. Ceny nawozów niezmiennie kształtują się przede wszystkim w oparciu o ciągle rosnące na międzynarodowym rynku ceny gazu ziemnego, który stanowi ponad 70% kosztów produkcji, szczególnie nawozów azotowych. Na przestrzeni ostatnich miesięcy cena gazu w taryfach dla odbiorców przemysłowych, co warto podkreślić, że nie mówimy tu o stawkach Włocławek, 11.10.2021 r. dla klientów indywidualnych, ale dla sektora przemysłowego, zmieniała się kilkukrotnie. Od stycznia do połowy września 2021 roku notowania surowca wzrosły dla nas o ponad 200 procent. Z kolei porównując ceny z września tego roku z analogicznym okresem w 2020 roku, gaz podrożał aż 6-krotnie. Bezpośrednio przełożyło się to na wzrost kosztów produkcji i notowań m.in. amoniaku oraz saletry i saletrzaku. Obecna sytuacja na międzynarodowym rynku nawozowym, jest bez precedensu, gdyż pod znakiem zapytania stanęła opłacalność produkcji, cała branża nawozowa stanęła przed dylematem – podnosić ceny nawozów, czy ograniczać ich produkcję – pisze zarząd spółki.

Spekulacje cenowe?

- Przedstawiciele organizacji związkowych domagają się od nas m.in. ujawnienia danych, tj. cen zawartych w kontraktach sprzedażowych pomiędzy ANWILEm a punktami dystrybucji nawozów oraz kosztów wytworzenia jednej tony nawozów. Są to informacje stanowiące tajemnicę handlową spółki ANWIL, nie możemy ich ujawnić, działamy transparentnie w oparciu o przepisy prawa, w ramach którego spółka funkcjonuje. Tym samym stanowczo zaprzeczamy wszelkim insynuacjom dotyczącym rzekomych spekulacji cenowych przy współpracy z podmiotami odpowiedzialnymi za dystrybucję nawozów azotowych. Jesteśmy zaskoczeni, że dialog, który prowadziliśmy z

organizacjami związkowymi sektora rolnego został przerwany, dążyliśmy do tego żeby wypracować wspólne rozwiązanie. Pragniemy zapewnić i jeszcze raz powtórzyć, że na dzień dzisiejszy w ANWILU proces produkcji przebiega bez zakłóceń i nie ma ograniczeń w zakresie dostępności nawozów azotowych. Spółka niezmiennie prowadzi sprzedaż na rynek krajowy i wywiązuje się w 100% ze swoich zobowiązań kontraktowych. Polscy rolnicy są dla nas najważniejsi, to do nich trafia 70% naszych produktów – przekonuje zarząd Anwilu.

#### Rolnicy potraktowani jak przestępcy

- Jesteśmy w szoku. Komunikat Anwilu jest pełen kłamstw i pomówień. Rolnicy przyjechali przed zakład na symboliczną blokadę. Po godzinie 9.00 stanęli przed bramą, przed 11 udali się na uzgodnione wcześniej rozmowy. Przed drzwiami dowiedzieli się, że rozmów nie będzie. Rzeczniczka poinformowała zebranych, że jest jedynie komunikat. Nie zgadzamy się na manipulacje spółki zależnej od Skarbu Państwa – czytamy w odpowiedzi organizacji rolniczych. - Protest nie spowodował blokady zakładu oraz ani jednego pojazdu. Jest tam 7 bram, a protest miał miejsce przy jednej z nich. Rozmowy nie zostały zerwane przez rolników, którzy przez kilka godzin czekali na otwarcie drzwi. Nieprawdą jest, że protest zakłócił normalne funkcjonowanie zakładu. Poszkodowani rolnicy zostali potraktowani, jak przestępcy. Anwil nastął na nich ochroniarzy z pałkami oraz policjantów. Spółka Anwil nie chce ujawnić cen kontraktowych oraz kosztów wytworzenia nawozu. Oznacza to, że spółka z rządem na czele stoją przeciwko rolnikom, a w obronie dilerów nawozowych.

- Organizacje rolnicze są zaniepokojone sytuacją drastycznych podwyżek cen nawozów, bo spowodują one wzrost cen za żywność dla wszystkich Polaków. Organizacje ponaglają UOKiK, NIK i ministerstwo rolnictwa oraz ministerstwo aktywów państwowych, by te instytucje zbadały szczegółowo sprawę. Domagamy się rozmowy z rządem ws. gigantycznych podwyżek cen nawozów. Mówmy jasno: ta sytuacja stanowi zagrożenie bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Dwa dni po konwencji PIS-u ws. rolnictwa rząd dał rolnikom sygnał: PIS nie jest reprezentantem polskiej wsi – czytamy w komunikacie pod którym podpisali się:

- AGROunia - Michał Kołodziejczak,
- NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” - Wojciech Mojzesowicz,
- Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona” - Lech Kuropatwiński,
- Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza - Ryszard Kierzek

Krajowy Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych - Władysław Serafin,

- Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych - Łukasz Zbonikowski.

[Zamknij >](#)

## Puda: na Polskim Ładzie dla rolnictwa skorzysta każdy gospodarz

Agropolska.pl | Autor : Karolina Mózgowiec PAP, (EM) | 12.10.2021 |



Mam nadzieję, że w pierwszym, drugim kwartale przyszłego roku uda się wprowadzić większość zapowiadanych elementów Polskiego Ładu dla wsi - powiedział Grzegorz Puda, minister rolnictwa. Wskazał, że chodzi m.in. o rolniczy agroport i nowe towarzystwo ubezpieczeniowe dla gospodarzy.

Podczas sobotniej konwencji w Przysusze PiS zapowiedziało Polski Ład dla wsi, m.in. utworzenie rezerwy budżetowej - Funduszu Ubezpieczeń Rolniczych, przejście na emeryturę bez konieczności zbywania gospodarstwa i więcej pieniędzy na walkę z ASF.

Szef resortu w rozmowie w TVP Info podkreślił, że zapowiedziane rozwiązania są kluczowe dla rolnictwa, bo dotyczą każdego gospodarza - zarówno małych i średnich gospodarstw, jak i dużych. - Większość rozwiązań, które zaproponowaliśmy, wynika wprost ze spotkań z rolnikami, jak to, aby nie musieli zdawać gospodarstwa wraz z przejściem na emeryturę, czy element dotyczący ubezpieczeń - powiedział polityk.

Wśród rozwiązań wymienił dopłaty do ubezpieczeń upraw i powstanie nowego towarzystwa ubezpieczeniowego dla rolników, które nie będzie narzucać wysokiej marży. Wskazał, że Polski Ład dla wsi zakłada także więcej pieniędzy na walkę z ASF.

- Oprócz tego z pewnością podtrzymamy możliwości finansowania, które są w tej chwili w postaci kredytów i pożyczek. Bardzo istotnym elementem jest też zmniejszenie liczebności populacji dzików, chodzi nam o te rejony, gdzie jest największa produkcja trzody chlewnej - poinformował Puda.

Przekazał, że część działań skierowanych do rolników jest już realizowana. Jak mówił, w przyszłym roku będą wprowadzone zmiany dotyczące ubezpieczeń, łącznie z powstaniem nowego towarzystwa ubezpieczeniowego; wówczas powinien też zacząć funkcjonować zapowiadany rolniczy agroport, nad którym nadzór będzie miał resort rolnictwa oraz bon w wysokości 250 zł dla każdego ucznia szkoły rolniczej, który ma zachęcać młodych ludzi do pozostawania na wsi.

- Większość zapowiadanych elementów, tych poważnych, dużych zmian w rolnictwie mam nadzieję, że uda się wprowadzić w pierwszym, drugim kwartale przyszłego roku - powiedział szef MRiRW.

[Zamknij >](#)

## Kukurydza: Suszyć czy zakiszać? Co się bardziej opłaca?

Farmer.pl | Autor: Bartosz Wojtaszczyk | 12.10.2021 | Fot.Shutterstock



Jak co roku część producentów kukurydzy staje przed dylematem jak zakonserwować zebrany plon. Wysuszyć czy zakiszyć zebrane ziarno? Co jest bardziej opłacalne?

- Zakiszenie jest tańszą alternatywą dla kosztownego suszenia ziarna kukurydzy. Jednak czy wszyscy producenci mogą z niego skorzystać?
- Rosnące ceny energii sprawiają, że konkurencyjność zakiszania jest coraz większa. Czy wpływa to jednak na popularność tej metody konserwacji?

Oczywiście problem ten dotyczy tylko części rolników uprawiających kukurydzę. Zakiszone ziarno przeznaczane jest przede wszystkim na cele paszowe, zatem nie

dysponując produkcją zwierzęcą jesteśmy niejako skazani na sprzedaż kukurydzy mokrej lub wysuszenie zebranego ziarna. Z drugiej strony w przypadku gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierzęcej, zakiszenie było z reguły tańszą alternatywą dla kosztownego suszenia. Czy tak jest również w tym roku?

Ile kosztuje zakiszenie kukurydzy?

Jak mówi w rozmowie z „Farmerem” Kamil Zdunek z firmy Agripak, na dzień dzisiejszy cena zakiszenia w rękawie foliowym jednej tony ziarna kukurydzy (po jej uprzednim ześrutowaniu) oscyluje w granicach 65-75 zł, czyli o około 5 zł więcej niż w ubiegłym roku. Podobna usługa wykonana po wcześniejszym gnieceniu ziarna to koszt rzędu około 60 zł za tonę. Ceny te nie są naturalnie stałe, zależą przede wszystkim od wielkości partii przetwarzanego materiału. Podana cena zawiera w sobie koszt rękawa foliowego.

Jakie koszty suszenia kukurydzy?

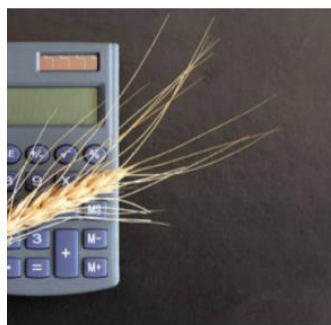
A ile kosztuje wysuszenie zebranego ziarna? Jak mówi nasz rozmówca, sam koszt oleju opałowego potrzebnego do wysuszenia tony kukurydzy o wilgotności 30 proc. do wilgotności 14 proc. to według aktualnych cenników około 76 zł. W przypadku instalacji zasilanej gazem, ceny suszenia będą jeszcze większe – w porównaniu z ubiegłym rokiem koszt tego paliwa wzrósł o ponad 100 proc. Do tego dochodzi koszt energii elektrycznej lub oleju napędowego zużytego przez ciągnik napędzający suszarnie, a także inne składowe kosztów, takie jak serwis i amortyzacja instalacji, a w przypadku skorzystania z usługowego suszenia – marża usługodawcy.....

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: kukurydza liderem podwyżek

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 13.10.2021 |



Nasze dzisiejsze notowania skupu zbóż przyniosły kolejne podwyżki. W górę poszły zarówno stawki za ziarno konsumpcyjne jak i paszowe, a przeciętne wzrosty wahały się w granicach 2-7 zł/t w stosunku do notowań poniedziałkowych. Wzrastają też proponowane ceny za kukurydzę z nowych zbiorów. W ciągu kilku dni średnia wycena za suche ziarno wzrosła o ponad 20 zł za tonę. Wraz ze spadkiem notowań na giełdach światowych, w dół podążają stawki za rzepak.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 13.10.2021 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu

CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(13.10.2021)	(11.10.2021)
	NOWE ZBIORY 2021	NOWE ZBIORY 2021
<b>Pszenica konsumpcyjna</b>	940-1150 (1069,72)	940-1150 (1067,70)
<b>Żyto konsumpcyjne</b>	700-920 (831,84)	700-920 (827,63)
<b>Jęczmień konsumpcyjny</b>	750-1150 (863,21)	750-1150 (860,36)
<b>Pszenica paszowa</b>	820-1100 (976,29)	820-1080 (969,14)
<b>Żyto paszowe</b>	700-900 (794,62)	600-920 (788,27)
<b>Pszenżyto</b>	740-980 (880,00)	740-980 (875,93)
<b>Jęczmień paszowy</b>	700-960 (838,08)	700-960 (831,20)
<b>Rzepak</b>	2400-3030 (2843,21)	2400-3100 (2895,37)
<b>Kukurydza</b>	930-1100 (971,82)	900-1100 (950,91)
<b>Groch konsumpcyjny</b>	950-1700 (1099,75)	950-1700 (1092,25)



Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

[Zamknij >](#)

## Czy wzrost cen nawozów odbije się na cenach żywności?

Farmer.pl | Autor: MT | 13.10.2021 | fot. Pixabay

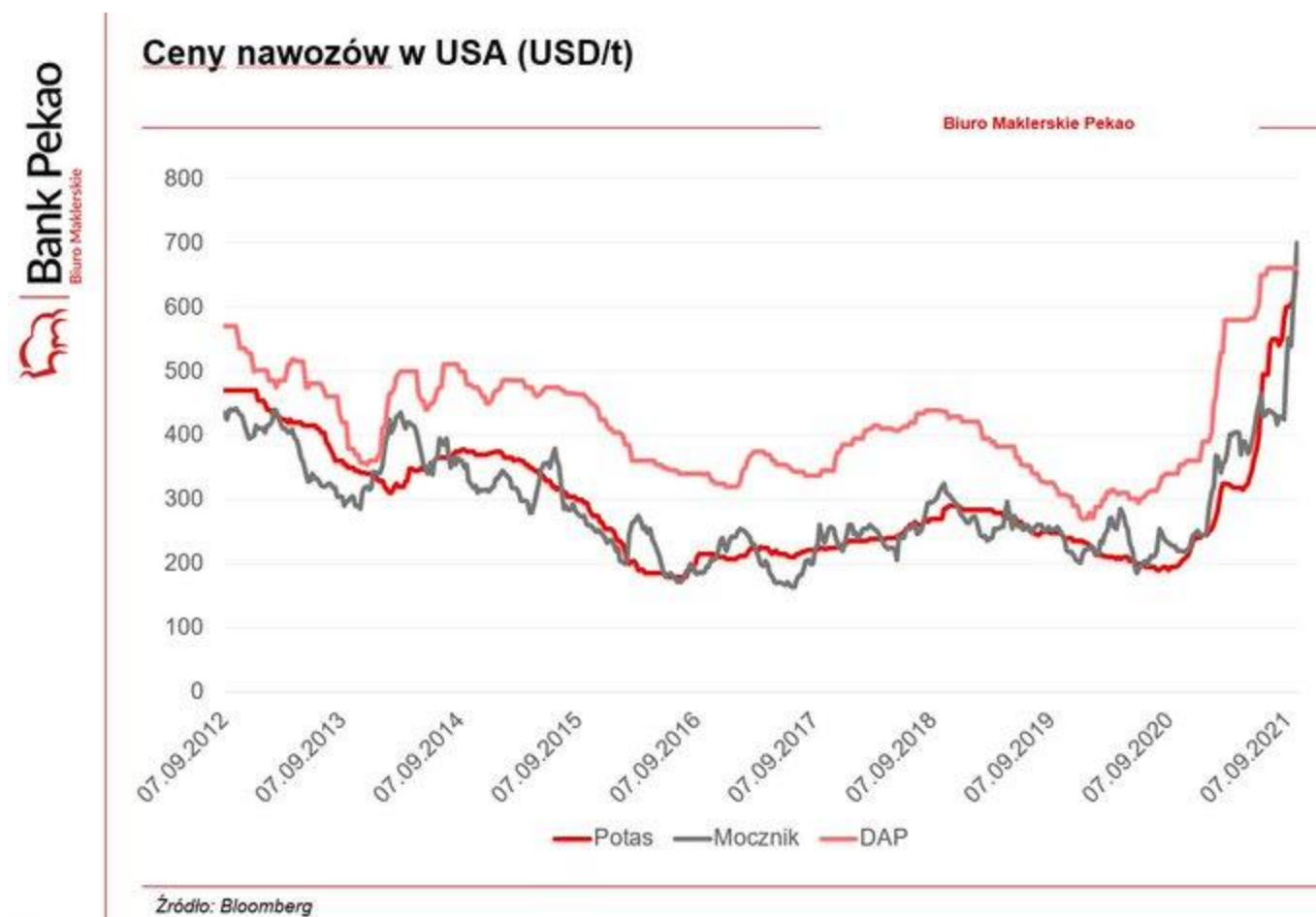


- Ceny nawozów bądź środków niezbędnych do uprawy raczej rzadko trafiają na strony serwisów ekonomicznych. Po pierwsze, nie wzbudzają one z reguły emocji analityków i konsumentów, po drugie, w odróżnieniu od surowców energetycznych, konsument rzadko odczuwa ich wpływ na swój portfel. Tymczasem trwający kryzys gazowy i błyskawiczna podwyżka cen gazu uderzyła i w przemysł nawozowy, powodując niemal trzykrotną podwyżkę cen nawozów – mówi Dawid Piekarz, wiceprezes Instytutu Staszica.

Jak już wielokrotnie informowaliśmy na portalu farmer.pl bardzo wiele zakładów produkujących nawozy w Europie, ale też i w innych częściach świata, z powodu m.in. wysokich cen energii, zmuszonych zostało do obniżenia produkcji nawozów bądź jej zamknięcia. Tym samym spowodowało to gwałtowny wzrost cen.

### Analiza cen nawozów mineralnych

Z analiz Biura Maklerskiego PKO opublikowanych na Twitterze, wynika, że ceny nawozów w silnym trendzie wzrostowym to efekt: 1. azotowe: rekordowe ceny gazu stanowiące 70% kosztów wytworzenia nawozów, ograniczenia podaży producentów europejskich, 2. fosforowe: zakaz eksportu nawozów z Chin, 3. potasowe: sankcje UE na Białoruś. - Przy obecnych cenach indeks przystępności cenowej nawozów dla pszenicy i kukurydzy na najniższym poziomie od 2012 r. Potencjalne skutki: trudności zakupowe rolników w sezonie 2021/22, w USA ograniczony zasiew zbóż zwłaszcza nawozochłonnych roślin, co przyczyni się do niskich zbiorów i zapasów – czytamy.



Pojawiła się też informacja, która również może przyczynić się do dalszych wzrostów. Okazuje się, że w Chinach wstrzymane są załadunki nawozów w porcie Qingdao.

W Polsce nawozy produkuje takie firmy jak Grupa Azoty, czy Anwil. - Koszt gazu ziemnego to nawet 70% kosztów produkcji nawozu – przede wszystkim jako źródła azotu, stanowiącego zasadniczy składnik nawozów, w drugiej kolejności zaś paliwa w procesie chemicznym – ocenia Dawid Piekarczyk.

Jego zdaniem trzeba podkreślić, iż obaj polscy najwięksi producenci nawozów postanowili nie zmniejszać produkcji, natomiast priorytetem jest zagwarantowanie polskim rolnikom dostępu do nawozów.

- Dlatego zdecydowano także o ograniczeniu eksportu i przekierowaniu produktów na rynek krajowy. Jak podkreślał Daniel Obajtek, prezes Orlenu (właściciela Anwilu) zmniejszenie mocy produkcyjnych tylko pogłębi problem, bowiem oprócz wzrostu cen z powodu drogiego gazu dojdzie jeszcze element rosnącego skokowo popytu na towar, którego zaczęłoby brakować. To nie tylko zagrożenie bezpieczeństwa żywnościowego Polski, związane z nadmiernym popytem na nawozy. Dodatkowo, zmniejszenie produkcji krajowej otworzyłoby furtkę do niekontrolowanego wzrostu importu nawozów z kierunku wschodniego i moglibyśmy trwale stracić udziały w rynku, być może połączone z trwałą utratą udziałów rynkowych przez krajowe firmy. Dlatego Anwil musi niezwykle delikatnie balansować ceną i marżą – tak, aby mimo wszystko być konkurencyjnym wobec importu ze wschodu. Nie ma bowiem wątpliwości, że Gazprom który rozkręcił kryzys gazowy w Europie – podkreśla wiceprezes Instytutu Staszica.....

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Nawozy drogic, tymczasem azot wciąż się w rolnictwie marnuje

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 13.10.2021 | Fot. A.Kozłowska



Komisja Europejska przedstawiła raport o tym, jak państwa członkowskie radzą sobie z wdrażaniem unijnej dyrektywy azotanowej. Jest lepiej, ale azotany wciąż powodują szkodliwe zanieczyszczenie wód w UE i tym samym zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt. Rolnicy wciąż stosują nadmierne nawożenie.

Chociaż azot jest bardzo ważną substancją biogenną umożliwiającą wzrost roślin i upraw, jego wysokie stężenie w wodzie jest szkodliwe dla ludzi i przyrody. Azotany pochodzące z nawozu naturalnego i nawozów nieorganicznych są od dziesięcioleci głównym źródłem zanieczyszczenia wody w Europie. Szacuje się, że ok. połowa azotu w nawozie i oborniku stosowanych w Europie przenika do otaczającego środowiska. Z ekonomicznego punktu widzenia oznacza to utratę potencjalnych korzyści po stronie rolników w wysokości około 13-65 mld euro rocznie!

Azotany zagrażają zdrowiu ludzi, w szczególności ze względu na to, że zanieczyszczają wodę pitną. Ma to również istotne skutki gospodarcze w zakresie oczyszczania wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi oraz dla społeczności zależnych od zanieczyszczonych wód, takich jak sektor rybołówstwa i turystyki. Łączne koszty środowiskowe spowodowane wspomnianym przenikaniem reaktywnego azotu szacuje się w Europie na 70-320 mld euro rocznie, co znacznie przewyższa koszty ograniczenia zanieczyszczenia u źródła.

Trzeba bardziej ograniczyć straty

W najnowszym sprawozdaniu Komisji w sprawie wdrożenia dyrektywy azotanowej (opartym o dane za lata 2016-2019) podkreślono, że w ciągu ostatnich 30 lat wdrażanie i egzekwowanie przepisów dyrektywy azotanowej ograniczyło straty składników pokarmowych w rolnictwie. Dowody pozwalają stwierdzić, że bez dyrektywy poziom zanieczyszczenia wód w UE byłby znacznie wyższy.

KE ostrzega jednak, że azotany nadal powodują szkodliwe zanieczyszczenie wód w UE. Nadmierne nawożenie pozostaje wciąż dużym problemem w wielu częściach UE.

- Wdrażanie dyrektywy azotanowej w ciągu ostatnich 30 lat niewątpliwie doprowadziło do ogólnej poprawy jakości wody w UE. Dostrzegamy również, że rzeczywiste wysiłki na rzecz przejścia na zrównoważone metody przynoszą efekty. Tempo zmian nie jest jednak wystarczające, aby zapobiec szkodom dla zdrowia ludzkiego i aby chronić wrażliwe ekosystemy. Zgodnie z Europejskim Zielonym Ładem konieczne są teraz pilne działania w celu osiągnięcia zrównoważonego rolnictwa i ochrony naszego cennego zaopatrzenia w wodę – stwierdził Virginijus Sinkevičius, Komisarz UE do spraw środowiska, oceanów i rybołówstwa.

Jest lepiej, ale to za mało

Raport pokazuje, że stężenie azotanów w UE zmniejszyło się zarówno w wodach powierzchniowych, jak i gruntowych w porównaniu ze stanem sprzed przyjęcia dyrektywy azotanowej w 1991 r. W nowym sprawozdaniu wykazano jednak, że w ciągu ostatniej dekady poczyniono niewielkie postępy, a zanieczyszczenie związkami biogennymi pochodzącymi z rolnictwa nadal stanowi poważny problem dla wielu państw członkowskich.

W okresie 2016-2019 w państwach członkowskich 14,1 proc. wód gruntowych nadal przekraczało dopuszczalne stężenie azotanów określone dla wody pitnej. Zgodnie z ustaleniami wody zgłoszone jako przeżyźnione w UE obejmują 81 proc. wód morskich, 31 proc. wód przybrzeżnych, 36 proc. rzek i 32 proc. jezior.

Przy okazji publikacji wyników raportu, Komisja zapowiedziała już, że podejmie kolejne działania na rzecz poprawy zgodności z dyrektywą azotanową, co jest warunkiem wstępnym osiągnięcia celu Europejskiego Zielonego Ładu, jakim jest ograniczenie strat składników pokarmowych o co najmniej 50 proc. do 2030 r. Jak zakłada Bruksela – wymagać to będzie wprowadzenia wzmocnionych środków na szczeblu krajowym i regionalnym w większości państw członkowskich.

Urzednicy KE zauwazaja, ze w ogolnym ujeciu jakosc krajowych programow dzialania poprawila sie, ale w wielu przypadkach stosowane srodki nie sa wystarczajaco skuteczne w zwalczaniu zanieczyszczen na obszarach, na ktorych wzroslo oddziaływanie rolnicze. - Nalezny rowniez w wiekszym stopniu uwzględniać na poziomie krajowym oddziaływanie zmian klimatu na walkę z zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany – podkreślono w raporcie.

#### Wsparcie dla przetwarzania obornika

W przyszłym roku Komisja ma zamiar opracować i przedstawić plan zintegrowanej gospodarki składnikami odżywczymi w oparciu o plan dzialania na rzecz eliminacji zanieczyszczen. W jej ocenie, pomoze to skoordynować dzialania i bedzie miało na celu rozwiązanie problemu zanieczyszczenia związkami biogennymi u źródła, określenie redukcji ładunku substancji biogennych potrzebnych do osiągnięcia celów Europejskiego Zielonego Ładu w zakresie substancji biogennych, stymulowanie rynków bezpiecznych i zrównoważonych odzyskanych substancji biogennych oraz zwiększenie zrównoważoności sektora produkcji zwierzęcej.

Ja zauwazaja urzednicy KE, poczyniono znaczne postępy w zakresie rozwoju technologii przetwarzania obornika. Odzyskany azot, który zastępuje nawozy nieorganiczne, zmniejsza emisje CO<sub>2</sub>, natomiast odzyskane fosforany zmniejszają zależność od przywozu fosforytu, a pozostałe frakcje organiczne mogą być wykorzystywane na lokalnych polach.

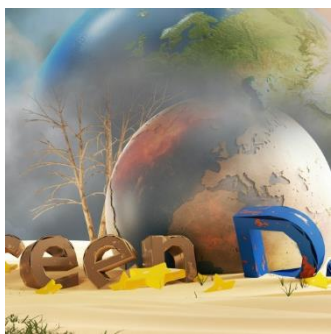
Komisja widzi jednak, że najbardziej zaawansowane technologie nie są jednak jeszcze powszechnie stosowane i istnieje szereg barier ekonomicznych wynikających z wysokich kosztów tych procesów, kosztów transportu oraz częstej konieczności płacenia rolnikom za stosowanie tych produktów na ich polach. Ponadto maksymalny poziom azotu pochodzącego z obornika, który można stosować zgodnie z dyrektywą azotanową, obejmuje również obornik w formie przetworzonej...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Badania pokazują, że wprowadzenie zasad EZŁ to spadek produkcji rolnej o 10-20 proc.

Farmer.pl | Autor: MT | 13.10.2021 | fot. Shutterstock



- Unijna produkcja rolna będzie spadać - w niektórych obszarach i w przypadku niektórych produktów spadek ten będzie dość drastyczny – apelują we wspólnym oświadczeniu europejskie organizacje rolnicze przybliżając najnowsze dane oceniające skutki wprowadzenia w obecnych ramach strategii "Od pola do stołu" czy "Na rzecz bioróżnorodności". Dlaczego tak mało o tym się mówi?

Jak napisały organizacje we wspólnym stanowisku, wszystkie podmioty łańcucha dostaw zgadzają się co do głównych zasad określonych w strategii „Od pola do stołu” oraz mają pełną świadomość, że należy podjąć niezbędne wysiłki, aby zapewnić większą równowagę naszych systemów żywnościowych. Jednakże kilka z opublikowanych niedawno badań dotyczących strategii „Od pola do stołu” stwierdza, że bieżące cele, jeśli będą wdrażane w zaproponowanej formie, wygenerują znaczne koszty dla unijnych rolników, a także zachwieją rentownością całej europejskiej kultury rolno-biznesowej.

Wyniki badań są jednoznaczne. Ekonomiczna katastrofa

- Czas na działania polityczne wokół strategii „Od pola do stołu” już minął. Teraz trzeba zająć się analizą dostępnych danych. W ostatnich miesiącach przygotowano kilka sprawozdań i badań, w których podjęto próbę przeprowadzenia oceny i zmierzenia skutków wdrożenia celów przedstawionych przez Komisję Europejską, kiedy - w maju 2020 r. - prezentowała strategię „Od pola do stołu” i „Strategię na rzecz bioróżnorodności” – podają.

I przytaczają różne dane dotyczące też ekonomicznych skutków tych dwóch strategii, które miałyby obowiązywać w Unii Europejskiej od 2023 r.

Badania prowadzone przez USDA, HFFA Research, unijne Wspólne Centrum Badawcze (JRC), Uniwersytet Kiloński, a także Uniwersytet i Ośrodek Badawczy Wageningen (WUR) pozwoliły na wyciągnięcie podobnych wniosków, a mianowicie, stwierdzono, że kilka skutków, kompromisów i tzw. martwych pól wymaga pilnej uwagi decydentów unijnych (i spoza UE).

Na przykład:

- Badanie WCB prognozuje, że oczekiwany spadek o 40-60% emisji gazów cieplarnianych wytwarzanych przez unijne rolnictwo wywołany wdrażaniem celów strategii „od pola do stołu” doprowadzi do outsourcingu europejskiej produkcji rolnej do państw trzecich łącznie z wytwarzanymi przez nią emisjami.

- Badanie zrealizowane przez Uniwersytet Kiloński sugeruje, że Europa mogłaby stać się importerem netto żywności, co pozostaje w bezpośredniej sprzeczności z promowaną w czasie kryzysu covidowego otwartą, strategiczną niezależnością.

- Badanie przeprowadzone przez USDA pozwoliło dojść do wniosku, że cele strategii „od pola do stołu” mogą doprowadzić do zachwiania bezpieczeństwa żywnościowego 22 milionów ludzi.

Dlaczego Europa nie patrzy na dane?

- Wszystkie te badania korzystające z różnych metodologii, skupiające się na różnych aspektach i ograniczeniach, wzajemnie się uzupełniają. Wszystkie one dochodzą do takich samych wniosków. Według najnowszego badania WUR, które dowodzi, że średnia produkcja spadnie - z powodu skumulowanych skutków celów - o 10-20%, a w przypadku niektórych upraw nawet o 30% - podaje Copa-Cogeca.

Jak informują dalej, jeśli chodzi o sektor hodowlany, to badanie Uniwersytetu Kilońskiego mówi o średnim 20% spadku unijnej produkcji wołowiny oraz 17% spadku produkcji wieprzowiny. Kolejny dokument WUR (który zostanie wkrótce opublikowany) potwierdza, że doświadczymy spadków w produkcji wołowiny, wieprzowiny i produktów mlecznych, co doprowadzi nie tylko do wzrostu cen, ale także do spadku dochodów rolników zajmujących się hodowlą.

- Dane wskazują na jednoznaczny wpływ na handel, przychody rolników i wreszcie na ceny płacone przez konsumentów. Zmianie systemu żywnościowego w takich okolicznościach staje się jeszcze trudniejsze, a opodatkowanie konsumpcji, jak to proponuje Parlament Europejski, może sprawić, że ta zmiana będzie społecznie niesprawiedliwa – wynika z oświadczenia.

Organizacje apelują, że wszystkie podmioty łańcucha rolno-spożywczego mają świadomość wyzwań środowiskowych i klimatycznych, z którymi musimy się dziś mierzyć. Wszyscy podejmujemy zobowiązanie i chcemy odegrać rolę w walce z łagodzeniem negatywnych skutków zmian klimatycznych. Europejska produkcja rolna jest jedną z najbardziej przyjaznych środowisku i zasobom na świecie. Jednakże europejscy producenci wierzą, że dzięki innowacjom i odpowiedniemu wsparciu europejskiej polityki rolnej możliwe będzie produkowanie żywności w jeszcze bardziej zrównoważony sposób. Mamy świadomość tego, jakie oczekiwania wobec sektora produkcji żywności ma społeczeństwo i politycy. Ale „cele polityczne niemające poparcia w faktach naukowych” będą mieć niszczący wpływ na europejskie rolnictwo. Musimy tworzyć polityki nakierowane na tworzenie rozwiązań, które powinny opierać się na dostępnych danych, a ich podstawą muszą być innowacje.

Czas na konkrety i wyliczenia

- Aby zacząć mówić o rozwiązaniach, musimy tak samo rozumieć wyzwania, z którymi się mierzymy, próbując realizować cele strategii „od pola do stołu”. To wspólne rozumienie powinno opierać się na zrozumiałej i skumulowanej ocenie skutków przeprowadzonej przez Komisję Europejską. Najświeższe studium przeprowadzone w Wageningen, rozważające różne scenariusze, jasno pokazuje, że ocenianie skutków strategii „od pola do stołu” bez kontekstu, tak jak wydaje się to robić w tej chwili Komisja, pozwoli na stworzenie jedynie częściowego obrazu rzeczywistości, w której będą musieli funkcjonować rolnicy i inne podmioty sektora rolno-spożywczego – informują w oświadczeniu...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Spółki skarbu państwa windują ceny nawozów. Minister rolnictwa umywa ręce

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 41.10.2021 | Fot. Agro Unia (Twitter)



- Minister Grzegorz Puda spotkał się z wicepremierem Sasinem. Rozmawiał o różnych rozwiązaniach, które mogłyby pozwolić na obniżkę cen nawozów do około 30 proc. Minister Rolnictwa nie ma i nie może mieć żadnego wpływu na kształtowanie cen nawozów na rynku – czytamy w komunikacie resortu rolnictwa.

- Rozwiązania, jakich poszukujemy muszą pozostawać zgodne z przepisami prawa a przede wszystkim właściwością organów odpowiedzialnych za te sprawy. Żadna z produkujących nawozy w Polsce spółek nie podlega MRiRW – raz jeszcze podkreśla resort kierowany przez Grzegorza Pudę.

Jednocześnie dzisiaj w Woli Baranowskiej na Podkarpaciu działacze Agro Unii pokazali opinii publicznej na jaką skalę odbywa się eksport nawozów za wschodnią granicę. W obliczu deficytu tego towaru i jego astronomicznych cen u polskich dystrybutorów, za Bug wyjeżdżają ogromne ilości nawozów produkowanych m.in. przez Grupę Azoty. Niektóre worki z granulatem były jeszcze ciepłe, bowiem na opakowaniach widniała data produkcji sprzed kilku godzin.

[Zamknij >](#)



## Ceny kukurydzy - mokra kosztuje ok. 630 zł/t

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 14.10.2021 | fot. M. Tyszka



Trwają zbiory kukurydzy ziarnowej. Wielu rolników decyduje się na sprzedaż ziarna mokrego o wilgotności ok. 30 proc. Koszty suszenia poszły w tym roku znacznie w górę.

W firmach skupowych spokój. Nie ma praktycznie podaży ziarna. Rolnicy czekają na wyższe ceny, bo obserwują też rynek środków produkcji. W ostatnim czasie np. saletra amonowa podrożała nawet o 300 proc. inne nawozy również są bardzo drogie. W wypadku środków ochrony roślin, nie widać na szczęście tak spektakularnych podwyżek, ale jak informują nas rolnicy, preparaty oparte o niektóre substancje czynne np. tebukonazol, które produkowane są w Chinach, już i na naszym rynku są droższe.

Poza tym drożeje też glifosat. Okazuje się, że cena tego ostatniego również w Chinach poszła znacznie w górę.

### Drogi glifosat

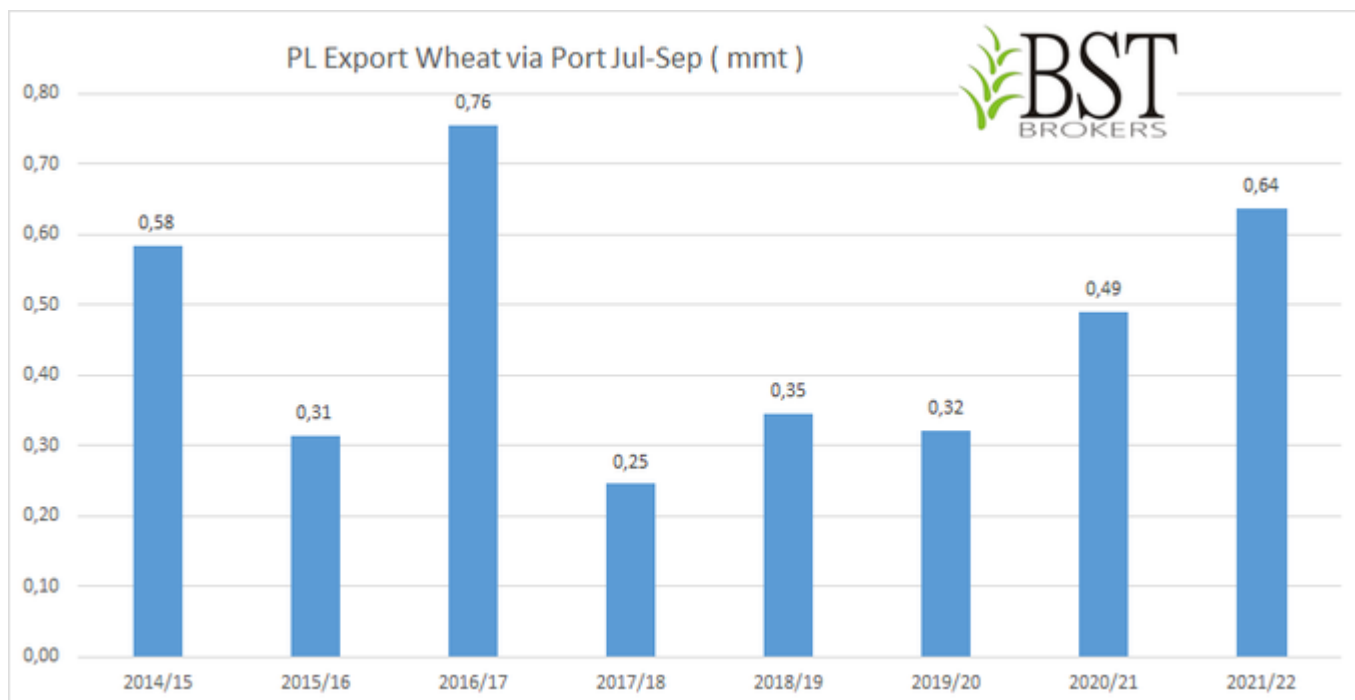
- Obecnie w Chinach tona glifosatu kosztuje 72500 juanów czyli 43500 zł. Miesiąc do miesiąca wzrosła o 19125 juanów, czyli 11475 zł – poinformował na Twitterze Jacek Strzelecki, ekspert ds. chińskiego rynku rolnego oraz rolno-spożywczego.

Strzelecki niedawno na portalu farmer.pl opowiedział nam o zależnościach dotyczących chińskiego rynku na rynek środków produkcji w poniższym tekście.

### Ceny zbóż

Jakie są obecnie ceny zbóż? Okazuje się, że nie zmieniły się one znacząco w porównaniu do ubiegłego tygodnia. Pszenica konsumpcyjna nadal kosztuje zwykle powyżej 1000 zł/t netto. Kukurydza mokra wyceniana jest na ok. 630 zł/t netto, a sucha na ok. 980 zł/t.

Co z eksportem? - Eksport pszenicy przez porty w pierwszych trzech miesiącach sezonu to drugi najlepszy wynik od 8 lat – pisał na TT Przemysław Błażejowski z BST Brokers.



Poniżej przedstawiamy zestawienie cen zbóż z 14 października 2021 r. w poszczególnych punktach skupu w zł/t netto (na postawie wywiadu telefonicznego).

Polskie Zakłady Zbożowe w Krakowie S.A.

- pszenica konsumpcyjna – 1080.

Osadkowski S.A.

- pszenica konsumpcyjna – 1040,

- pszenica paszowa – 980,

- jęczmień paszowy – 800,

- rzepak – 2900,

- kukurydza mokra – 600,

- kukurydza sucha – 930,

- soja – 2500.

ZPZM Kruszwica

- pszenica konsumpcyjna – 1100,

- żyto konsumpcyjne – 850,

- jęczmień konsumpcyjny – 900.

Młyn-Pol

- pszenica konsumpcyjna – 950,

- pszenica paszowa – 900...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Sejm znowelizował ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych

Farmer.pl | Autor: PAP | 14.10.2021 | fot. PTWP



Sejm uchwalił w czwartek nowelizację ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych odrzucając poprawki zgłoszone w II czytaniu. Nowe przepisy mają ułatwić prowadzenie pozarolniczej działalności w gospodarstwie rolnym.

Za nowelą głosowało 278 posłów, przeciw było 164, wstrzymało się sześciu posłów.

Wcześniej Sejm opowiedział się przeciwko poprawkom zgłoszonym przez posłów opozycji w II czytaniu. Najdalej idąca była poprawka KO o odrzucenie projektu. Uwagi do projektu przedstawiły także kluby: Polska 2050 i Konfederacji. Poprawki były rozpatrywane na posiedzeniu sejmowej komisji rolnictwa, która rekomendował ich

odrzuć. Nie zyskały one także aprobaty u strony rządowej.

Ustawa autorstwa grupy posłów PiS i Kukiz'15 zakłada, że rolnik chcąc prowadzić we własnym gospodarstwie pozarolniczą działalność nie będzie musiał odrolnić gruntu i wносить opłat związanych z wyłączeniem gruntów z produkcji. Odrolnienie gruntów klasy I-III - to koszt rzędu 40 do 80 tys. zł.

Celem nowelizacji jest uproszczenie procedury w zakresie podejmowania lub rozwijania działalności nierolniczej na gruntach rolnych. Obecnie prowadzenie działalności nierolniczej w ramach gospodarstwa rolnego nie jest możliwe bez wcześniejszego przeznaczenia tych gruntów na cele nierolnicze w drodze miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub, w przypadku jego braku, w drodze decyzji o warunkach zabudowy.

Podczas prac sejmowych doprecyzowano...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Ile na rolnictwo w 2022 roku?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 15.10.2021 | fot. Ewa Czetwertynska z Pixabay



Projekt ustawy budżetowej na rok 2022 przedstawił wczoraj w Sejmie Tadeusz Kościński, minister finansów, funduszy i polityki regionalnej.

Jak mówił minister finansów, polska gospodarka jako jedna z nielicznych w krajach Unii Europejskiej odrobiła straty wynikające z wybuchu pandemii. Planowane jest stymulowanie szybkiego rozwoju gospodarczego.

- Zakładamy średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych na poziomie 4,3%. Przewidujemy, że w roku 2022 wyniesie on 3,3% w ujęciu średniorocznym – mówił minister. - Jeśli chodzi o dane dotyczące budżetu, prognozujemy, że łączne

dochody w 2022 r. wyniosą 481,4 mld zł, w tym podatkowe – 446,3 mld zł. Natomiast wydatki wyniosą 512,4 mld zł.

Rolnictwo pomijane?

Poseł Stefan Krajewski z Koalicji Polskiej krytykował projekt budżetu, przedstawiony przez rząd na 2022 rok w części dotyczącej rolnictwa:

- Na rolnictwo, czyli KRUS, rynki rolne, rozwój wsi czy rybołówstwo, z budżetu krajowego, Unii Europejskiej będzie przeznaczony 57,2 mld zł – mówił. - Porównajmy to do kwoty z 2015 r. – 55,6 mld zł. Kiedy przejęliście władzę w 2016 r. – 54 mld zł, w 2017 – 48,4 mld zł, w 2019 – 47,5 mld zł, w 2020 r. – 48,2 mld zł i 2021 r. – 50,3 mld zł zwiększone o 600 mln zł we wrześniu na walkę z ASF-em, na ubezpieczenia. Przy rekordowych cenach paliwa, nawozów, energii elektrycznej, środków do produkcji rolnej, przy braku opłacalności, szalejących pandemiach ASF-u czy ptasiej grypy bez odpowiedniego wsparcia skutki drożyzny odbiją się na konsumpcji i konsumentach. W latach 2016–2021 przez 5 lat zabraliście polskiej wsi ponad 37 mld zł.

Podobnie liczył poseł Andrzej Grzyb, też z Koalicji Polskiej.

- Tradycyjnie przy pytaniach związanych z budżetem pytam zawsze o nakłady na rolnictwo. Dlaczego o to pytam? Ponieważ na przestrzeni lat, od roku 2016 do obecnego roku, ten łączny spadek nakładów na rolnictwo wyniósł ponad 30 mld w porównaniu z rokiem 2015 oczywiście. W tym roku ten wzrost jest widoczny, ale wynosi tylko 1,6 mld w 2022 r. w porównaniu z rokiem 2015. Gdy zważywszy, że inflacja wyniesie ponad 5%, to realnie mamy niższy budżet na rolnictwo, łącznie z funduszem środków europejskich, niż w roku 2015. Inflacja, nawozy, ale tutaj główna kwestia to kwestia trzody chlewnej. W Wielkopolsce to jest ponad 30% do 35% produkcji i tam trudno jest wytłumaczyć rolnikom, dlaczego oni otrzymują w strefie niebieskiej nawet, a w szczególności w czerwonej za tę trzodę w granicach 3 zł. 1,5 zł, jeśli chodzi o sztuki ze stad matecznych. Wymaga to interwencyjnego zakupu z przeznaczeniem na rezerwy państwowe. I pytanie: Czy pieniądze na tego typu interwencję rynkową są obecne w budżecie?

Rolnicy są oszukiwani?

Poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska, odniósł się do niedawnych zapowiedzi PiS, dotyczących planów na wprowadzenie siedmiu zmian w rolnictwie.

- Pieniądze, które dzisiaj rząd PiS-u planuje przeznaczyć na rolnictwo w przyszłym roku, nie wystarczą na realizację miliardowych obietnic, które zaledwie 5 dni temu w Przysusze złożyli rolnikom prezes Jarosław Kaczyński i premier Mateusz Morawiecki - ocenił. - Za każdym razem robicie to samo. Podczas konwencji partyjnych kłaniacie się rolnikom w pas, a później pokazujecie figę z makiem. Chciałbym zacytować, co powiedział pan prezes Jarosław Kaczyński rolnikom: Powstaje rezerwa budżetowa, która będzie się nazywała: fundusz ubezpieczeń rolniczych. W tym roku to będą 3 mld zł. Panie Prezesie! Nie ma takich pieniędzy w budżecie na 2022 r. W rezerwie celowej jest, owszem, ale 500 mln zł na fundusz ubezpieczeń. To jest sześć razy mniej, niż obiecywaliście.

Poseł Plocke przekonywał też, że w budżecie nie ma wystarczających pieniędzy na walkę z epidemią afrykańskiego pomoru świń i odbudowę hodowli świń w Polsce.

- Od trzech ognisk ASF w latach 2014–2015 doszliście do 471 ognisk w latach 2016–2021 – wyliczał. - Za waszych rządów zlikwidowano 160 tys. stad w gospodarstwach rodzinnych, przypomnę, na 240 tys. istniejących. To były, jeszcze raz powtórzę, gospodarstwa rodzinne, w większości wasi wyborcy, których zdradziliście.

Plocke cytował też zapowiedź dotyczącą zwiększenia dopłat do ha, aby ich poziom dla 96–97% wszystkich rolników był taki sam lub wyższy niż średnia unijna.

- To ja pytam: Gdzie są te pieniądze? W budżecie na 2022 r. tych pieniędzy nie widać. Od 5 lat ta sama śpiewka, ale brak konkretów. Jakie są pieniądze na 2022 r. w budżecie? Otóż są 22 mld zł z budżetu Unii Europejskiej, które trafią do polskich rolników w formie dopłat i programów pomocowych.

Poseł Plocke podsumował wystąpienie odniesieniem do wzrostu kosztów produkcji:

- Za chwilę usłyszycie, że jest wzrost wydatków na rolnictwo na przyszły rok o 13%. To proponuję: zapytajcie protestujących rolników, o ile w tym roku podrożały nawozy mineralne, pasze, woda, energia, usługi weterynaryjne. À propos nawozów, może prezes Orlenu, a zarazem właściciel producenta nawozów mineralnych, zamiast kupować gazety, zainteresowałby się trzy-, a czasami nawet czterokrotnym wzrostem cen nawozów mineralnych. Ostatnie zdanie. W Polskim Łądzie obiecujecie rolnikom złote góry, natomiast na str. 28 waszego ładu zapisaliście, że do 2030 r. z budżetu krajowego na rolnictwo dołożycie 5 mld zł. I co? Skłamaliście, bo tych pieniędzy również w budżecie na rok przyszły nie ma. Polskie rolnictwo w Polskim Łądzie jest niedofinansowane i coraz bardziej spychane na margines całej naszej gospodarki, o czym świadczy budżet na przyszły rok...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Rząd nie zamierza obniżyć cen paliwa

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 15.10.2021 | Fot. pixabay/wilhei



PSL wezwało wczoraj rząd do obniżenia marży i akcyzy na paliwo, by przyhamować drastyczny wzrost cen. PiS nie zamierza jednak takich działań podejmować.

Poseł Krzysztof Paszyk z PSL na konferencji prasowej w Sejmie apelował do rządu o ingerencję, w związku z drożyzną na stacjach benzynowych. Zapowiedział, że PSL będzie wnioskowało o obniżenie marży i akcyzy na paliwa, tak by ceny spadły o około złotówkę na litrze.

Nadzieje na spadek cen paliwa rozwił jednak rankiem polityk PiS Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, który w rozmowie ze stacją radiową

RMF stanowczo zaprzeczył, aby rząd planował obniżki akcyzy na paliwo w ramach Polskiego Ładu. Rząd nie podejmie takich działań, gdyż odpowiedzialna władza musi dbać, aby budżet się spinał - stwierdził minister. Sellin argumentował przy tym, iż obecnie Polacy zarabiają już więcej, więc nie odczuwają tak podwyżek. Zapewnił natomiast, że w ramach Polskiego Ładu dla wsi, wprowadzone zostaną większe dopłaty do paliwa rolniczego...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

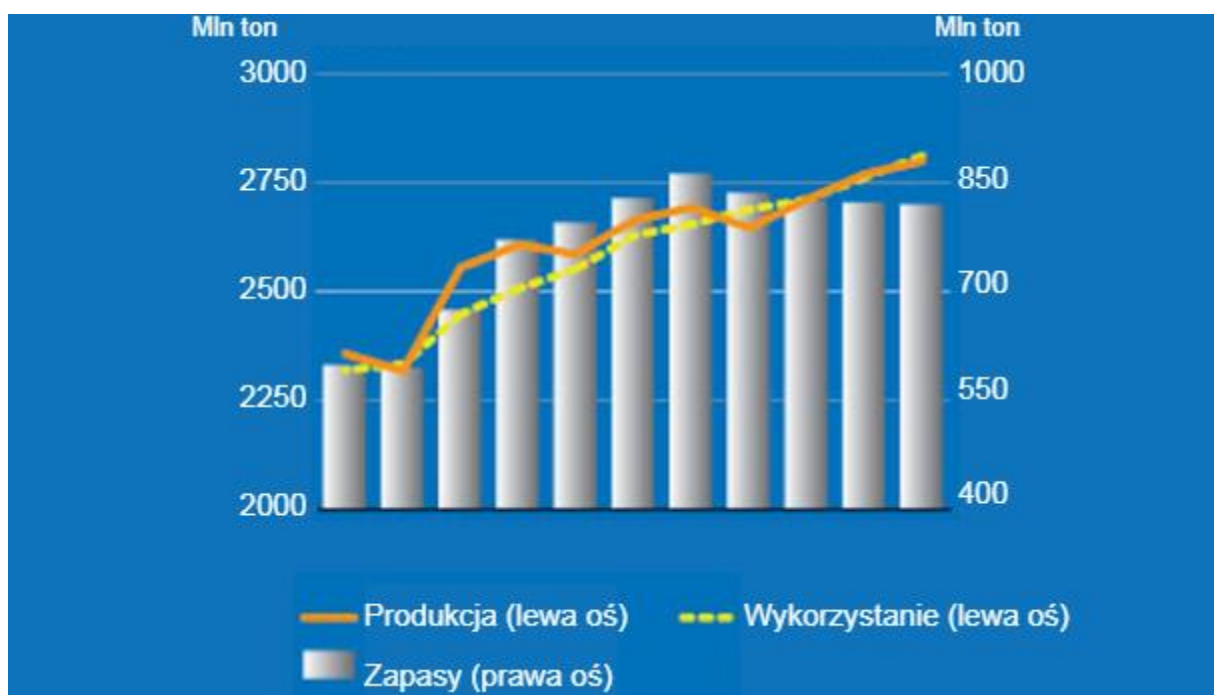
## Oczekuje się, że światowa produkcja zbóż pozostanie w tyle za światową konsumpcją, mimo że osiągnęła najwyższy poziom w historii

3trzy3.pl | Autor: Redakcja / Źródło: FAO | 12.10.2021 |



Oczekuje się, że światowa produkcja zbóż będzie niższa niż zapotrzebowanie na konsumpcję w latach 2021/22, co doprowadzi do spadku światowych zapasów.

Zgodnie z nowymi prognozami w najnowszym raporcie FAO dotyczącym podaży i popytu na zboża, światowa produkcja zbóż w 2021 r. prawdopodobnie osiągnie rekord wszech czasów w wysokości 2 800 mln ton, ale jest to mniej niż przewidywane zapotrzebowanie na konsumpcję w sezonie 2021/22.



Produkcja, wykorzystanie i zapasy zbóż. Źródło: FAO.

FAO przewiduje obecnie zebranie 776,7 mln ton pszenicy w 2021 r., przy czym spodziewane wyższe plony w Europie Wschodniej i Australii równoważą spadki produkcji związane z pogodą i sadzeniem przewidywane w Kanadzie i Federacji Rosyjskiej. Prognoza globalnej produkcji zbóż gruboziarnistych wynosi obecnie 1 504 mln ton, a zbiory sorgo i jęczmienia na świecie rosną szybciej niż w przypadku kukurydzy. Przewiduje się, że światowa produkcja ryżu wyniesie 50 milionów ton, co jest nowym rekordem, odzwierciedlającym przede wszystkim bardziej optymistyczne oczekiwania względem głównych zbiorów w Indiach.

Jednocześnie światowe wykorzystanie zbóż w latach 2021/22 jest obecnie prognozowane na poziomie 2 811 mln ton, co stanowi wzrost o 1,8 proc. wynikający z przewidywanego znacznego wzrostu wykorzystania pszenicy jako paszy dla zwierząt gospodarskich, trend spowodowany częściowo wysokimi cenami zbóż gruboziarnistych.

W związku z tym oczekuje się, że wskaźnik światowych zapasów zbóż do wykorzystania w latach 2021/22 wyniesie 28,4 procent, w porównaniu z 29,2 procent w poprzednim roku, ale nadal będzie wskazywał na ogólnie komfortowy poziom. Najnowsza prognoza FAO dotycząca światowego handlu zbożami 2021/22 wskazuje na spadek o 0,3 proc. rok do roku do 473,2 mln ton, głównie dzięki niższym wolumenom przewidzianym w handlu jęczmieniem i kukurydzą.

[Zamknij >](#)